

OD 1990 ROKU POMAGAMY DZIECIOM WZRastaĆ, A RODZICOM WYCHOWYWAĆ

Czas dzieciństwa

MAJ – CZERWIEC 2025

NUMER 3 (28)



Fundacja Anny Florek

CZAS DZIECIŃSTWA



TEMAT NUMERU

TWÓRCZOŚĆ DZIECI

Drodzy Czytelnicy



Anna Gromadzka
REDAKTORKA NUMERU

NA OKŁADCE
PRACA DZIECI Z GR. 0

Twórczość przedszkolaków to wyjątkowy i bezcenny obszar ekspresji. To właśnie w działaniach artystycznych, literackich czy naukowych ujawnia się naturalna ciekawość, nieograniczona wyobraźnia i autentyczna potrzeba wyrażania siebie – bez ograniczeń, schematów czy narzuconych ram. Każdy rysunek, opowiadanie, eksperyment czy konstrukcja to nie tylko efekt dziecięcej pracy, ale również świadectwo ich rozwoju, wrażliwości i myślenia. Wyobraźnia dzieci nie zna granic – potrafi zamieniać zwykły karton w statek kosmiczny, kilka kredek w niezwykle światy, a proste słowa w opowieści pełne emocji i magii.

To czasopismo nie powstałoby, gdyby nie dzieci – ich pomysły i twórcza energia. To właśnie one są jego inspiracją i głównymi bohaterami.

W tym numerze znajdą Państwo zarówno refleksje na temat roli twórczości w życiu dziecka, jak i konkretne przykłady prac autorstwa najmłodszych twórców.

Zapraszamy do lektury. Niech dziecięca twórczość zainspiruje nas wszystkich do patrzenia na świat z większą wrażliwością, otwartością i radością odkrywania. ■

ZAPRASZAMY
DO KONTAKTU

Jeśli chcą państwo włączyć się w dzieło tworzenia tego czasopisma zapraszamy do kontaktu – bezpośrednio w przedszkolu lub drogą mailową:
redakcja@czasdzieinstwa.com.pl

Wszelkie pomysły, propozycje, wnioski i polemiki przyjmujemy z wielką radością.

REDAKCJA

POMYSŁODAWCA,
ZAŁOŻYCIEL
I PIERWSZY REDAKTOR
NACZELNY
MARCIN DĘBIŃSKI

REDAKTOR NACZELNA
ANNA FLOREK

REDAKTOR
ANNA GROMADZKA

ZDJĘCIA
**PEXELS, WIKIMEDIA,
UNSPLASH**
ARCH. PRYWATNE

REDAKTOR, KOREKTA
URSZULA WIŚNIEWSKA

ADRES E-MAIL
redakcja@czasdzieinstwa.com.pl

Spis treści

TEMAT NUMERU:
TWÓRCZOŚĆ DZIECI

Anna Florek: O wielkim znaczeniu dziecięcej twórczości	4
Utalentowane dzieci... i ich prezentacje	6
Doświadczenie Marcela	8
Twórczość plastyczna	9
Na poważnie	10
Sensoryczne przygody dla małych i dużych. W świecie eksperymentów	12
Wyobraźnia pretekstem do wielopłaszczyznowego rozwoju	14
Kolorowy zawrót głowy. Więcej niż rysunki	16
Fotografia okiem dziecka: Świat w nowych barwach	18
Tydzień z twórczością technologiczno-artystyczną	24
Śladami Małego Księcia: magia ilustracji	30
Jak dzieci tworzyły własną grę planszową	34

JAK WESPRZEĆ NASZĄ GAZETĘ?

Będziemy wdzięczni za wsparcie druku naszej gazety przez wpłacenie darowizny na konto Fundacji Anny Florek CZAS DZIECIŃSTWA:

PKO BP S.A. II o/w-wa
61 1020 1026 0000 1702 0196 1218
z dopiskiem „Dwumiesięcznik CZAS DZIECIŃSTWA”

ANNA FLOREK O...

O wielkim znaczeniu dziecięcej twórczości

Dzieci potrzebują w najróżniejszy sposób wyrażać siebie – to, co czują, myślą, co im się wydaje, jak widzą i rozumieją świat, jak przeżywają relacje z ludźmi. Nie zawsze potrafią to wszystko nazwać, ale potrzebują to jakoś pokazać. I właśnie temu służy wszelka dziecięca twórczość.



TEKST:
ANNA FLOREK

Poprzez twórcze działania dzieci wyrażają zarówno swoją zwyczajność, jak i niepowtarzalność. Uczą się przy tym, jak uwnętrznić siebie, a jednocześnie umacniają poczucie własnej wyjątkowości. Pokazują swój sposób patrzenia na świat. Dlatego warto dawać im przestrzeń do rysowania, tańczenia, mówienia, skakania, wygłupiania się – do robienia tego wszystkiego „po swojemu”.

Każdy człowiek jest inny – to może i slogan, ale warto mieć go w pamięci, zwłaszcza zajmując

się wychowaniem. Od najmłodszych lat dziecko powinno mieć możliwość odkrywania i wyrażania swojej indywidualności. Potrzeba wyrażania siebie w charakterystyczny, indywidualny sposób najbardziej uwidacznia się wtedy, gdy dziecko jest już na tyle sprawne i samodzielne, by podejmować różne aktywności, a jednocześnie jeszcze nie zostało wtłoczone w systemy i schematy. To właśnie wiek przedszkolny, a może nawet wcześniej.

Przecież już roczne dziecko, które nie umie jeszcze chodzić, potrafi wdzięcznie poruszać się w rytm muzyki. Dwulatek chwytą dwa przedmioty i tworzy muzykę – w zależności od nastroju i temperamentu: głośną (najczęściej), cichą, wesołą, straszną, smutną. Nasz mały artysta dostaje się do opakowań z mąką, kaszą, fasolą, wszystko miesza, bierze samochodzik i tworzy jezdnię – jest niestrudzony i zachwycony. Innym razem biega pomiędzy zabawkami porozrzucanymi po podłodze i udaje wiatr. Zakrywa rączkami twarz – raz udaje, że płacze, a innym razem naprawdę przeżywa smutek, swój lub kogoś bliskiego. Wyciąga rączki do góry, prostuje się tak bardzo, jak potrafi, by pokazać, że jest wysoki jak drzewo. Z rozpostartymi ramionami biega, odtwarzając

lot ptaków. Każdy rodzic ma w pamięci podobne scenki.

Od najmłodszych lat dziecko powinno mieć możliwość odkrywania i wyrażania swojej indywidualności.

W wieku przedszkolnym możliwości wyrażania siebie jeszcze się poszerzają: malowanie, rysowanie, konstruowanie, opowiadanie, wymyślanie. Ważne, by dając dziecku przestrzeń, czas, narzędzia i materiały, a czasem pokazując, jak można ich użyć, nie poprawiać zbyt wiele. Niech realizują własne pomysły, nawet jeśli z naszej perspektywy wydają się absurdalne. Na wierne (choć zawsze pozostaje pytanie: co to znaczy „wierne”?) odwzorowywanie rzeczywistości przyjdzie jeszcze czas. Warto za to prosić dziecko, by opowiadało o swoich pracach i działaniach. W ten sposób, wyrażając uczucia i pokazując swój sposób rozumienia świata, kształtuje i odkrywa własną indywidualność. Nieganione, niewtłaczane w schematy, umacnia się w przekonaniu, że jest wyjątkowe, a świat – choć pełen tajemnic – jest dostępny i podatny na jego oddziaływanie.

Niech malują, budują, tańczą, grają, wymyślają – tak, jak podpowiadają im uczucia i wyobraźnia. Drzewo może być niebieskie, a dom niech stoi na kominie. Jedyną granicą powinna być troska o bezpieczeństwo własne, innych osób, przedmiotów i przyrody (nie niszczyć).

Nie muszą zostać malarzami, aktorami, tancerzami czy muzykami – ale niech mają świadomość i osobiste doświadczenie, że można, i to na wiele sposobów, wyrażać swoje uczucia i przeżycia; że dzięki temu można pełniej przeżywać własne życie i uczestniczyć w życiu innych.

Jest jeszcze jeden, niezwykle istotny wymiar. Pozwalając dzieciom – w domu i w przedszkolu – na spontaniczną, twórczą aktywność, zwiększamy szansę, że uchronimy je przed ogłupiającym i ograniczającym rozwój wpływem elektronicznych „zabawek” i multimediów.

W przyszłości z tych małych artystów mogą wyrosnąć INDYWIDUALNOŚCI. Jedni zostaną odkrywcami, konstruktorami, twórcami, podróżnikami, eksplorującymi nieznane dotąd przestrzenie rzeczywistości. Inni będą po swojemu kształtować swoją codzienność – wyrażającą się w stylu życia, ubierania, urządzania mieszkania. Każde z nich będzie miało większą szansę na realizację własnego planu na życie, ponieważ będzie bardziej odporne na propagandę, schematy, reklamy, mody...

aut. Marianka i Kinya



Utalentowane dzieci... i ich prezentacje

Wszystkie dzieci, które przychodzą na świat, są obdarowane różnymi uzdolnieniami, które powszechnie nazywamy talentem. Mogą być fenomenalne w każdej dziedzinie nauki czy sztuki.

TEKST:
ADAM DĄBROWSKI



aut. Marianka

W dziedzinie dźwięków, zwanej muzyką, nie jest łatwo, ponieważ potrzebna jest zarówno matematyka, jak i wyobraźnia. Dzieci rozwijają się zgodnie ze swoim środowiskiem, w którym obracają się na co dzień. Rodzice powinni dawać wsparcie psychiczne do rozwoju talentu u swojej pociechy, nie wspominając już o finansach. Dziecko musi mieć odpowiednie narzędzia do rozwijania swoich umiejętności w dziedzinie, która je zainteresowała – i to bardzo dobrej jakości! Pożyczony jest zawsze instrument, z którego wydobywamy piękne brzmienie, fascynujące zarówno grającego, jak i słuchaczy.

Jeśli nasz skarb lubi rysować, powinien mieć zawsze pod ręką papier i kredki. Jeśli bawi się w konstruowanie, klocki będą niezastąpione do rozwijania wyobraźni, która w muzyce jest tak samo niezbędna jak matematyka.

Jak ocenić, czy nasza pociecha ma uzdolnienia muzyczne? Obserwujemy, czy jest zainteresowana słuchaniem muzyki, tańcem, śpiewem i marzy o posiadaniu własnego instrumentu. Należy podsuwać dziecku do słuchania takie wykonania muzyki, które robią na nim wrażenie. Dzieci lubią tańczyć i śpiewać.

Dawniej dzieci z talentem były źródłem dochodu dla rodziców – prezentowano je na dworach bogatych ludzi. Kształcono je u mistrzów malarstwa, rzeźby, tańca czy gry na instrumencie. Tak było z małym Mozartem czy Nikołą Paganinim. Rodzice tych dzieci sami byli muzykami i to nie było jakimś. Mozart miał w domu klawesyn z małymi klawiszami, więc mógł jako dziecko grać i komponować. Ten szpienet był zapewne bardzo drogi, bo miał nietypowe wymiary, idealne dla dziecka. Instrument jest przechowywany w Muzeum Instrumentów w Markneukirchen.

Skrzypce zawsze dopasowywano do wzrostu dziecka i wyrabiano w różnych rozmiarach – trwa to do dziś. Dzieci uczyniały naukę muzyki na skrzypkach zwanych ćwiartkami, potem są połówki, a na końcu pełne instrumenty. Instrument „rośnie” z dzieckiem.

Dobry instrument zawsze dużo kosztował, co często było barierą finansową dla rodziców zdolnych dzieci. Dziś dysponujemy instrumentami klawiszowymi w różnych rozmiarach, o różnej jakości brzmienia i w różnych cenach. Te najmniejsze mają małe, ale wygodne klawisze, idealne dla malucha. Można kupić dziecku to, na co nas stać – od zabawek elektronicznych po rasowe instrumenty estradowe, których możliwości brzmieniowe są praktycznie nieograniczone.

Wystarczy posłuchać muzyki skomponowanej przez Vangelisa czy Kitaro.

Na świecie istnieją konkursy typu „Mam talent”, które dają dzieciom szansę na rozpoczęcie kariery w świecie kultury. Wielu wykonawców światowej sławy zaczynało właśnie od takich konkursów. To wspaniała okazja, która może zainspirować malucha do pasji związanej z tańcem, śpiewem czy grą na instrumencie.

Każda pasja powinna być zawsze nagrodzona, zwłaszcza po prezentacji przed widownią! Dotyczy to szczególnie małych dzie-

ci. Słowa uznania, zachwytu i aprobaty dla występu malucha są podstawą do zainteresowania działalnością artystyczną.

Aprobata rówieśników, uznanie słuchaczy i ciepłe słowa pochwały ze strony nauczycieli dają dziecku siłę, by trzymać się swojego zamiłowania do tego, co robi i prezentuje przed otoczeniem.

A to nie jest łatwe! Niestety dziś istnieje trend, aby szeroko rozumianą kulturę tworzyła sztuczna inteligencja. A może będzie robiła to coraz lepiej i ciekawiej.

Należy podsuwać dziecku do słuchania takie wykonania muzyki, które robią na nim wrażenie.



DOŚWIADCZENIE MARCELA

Dzieci uwielbiają eksperymentować. Kiedy same organizują sobie czas, dorośli najczęściej mają wzmożoną uwagę ze względu na bezpieczeństwo maluchów i otoczenia.

TEKST:
ANNA FIREK-MARCAK
przyrodniczka

Pewnego dnia obserwowałam aktywność czteroletniego Marcela. Do małej szklance chłopiec nalał trochę wody. Poprosił o ręcznik papierowy i włożył go do szklance z wodą. Ręcznik wchłonął całą wodę.

Następnie Marcel sięgnął po stempelki z różnokolorowym tuszem. Wybrał kilka kolorów. Otwierał stempelki i stemplował nim mokry ręcznik w szklance. Za każdym razem głośno komunikował, na jaki kolor zabarwia się papierowy ręcznik.

– O! Ręcznik jest żółty!

Gdy żółty ręcznik zaznaczył stempelkiem niebieskim, zauważył zmianę barwy na zieloną.

Kiedy zielony ręcznik podstemplował stempelkiem czerwonym, zauważył barwę fioletową.

Marcel z entuzjazmem dzielił się swoimi obserwacjami.

Rolą dorosłego było jedynie zapoznanie Marcela z nazwami trzech podstawowych kolorów i techniką otrzymywania całej palety barw.

W tym doświadczeniu niezwykle jest to, jak ważne potrafi być dziecko.

Na podstawie swoich wcześniejszych zabaw z wodą i farbami Marcel dostosował się tak, jak potrafił, do zasad obowiązujących w takiej sytuacji.

Dorosły ani razu nie musiał przypominać, żeby uważać na wodę, aby jej nie rozlewać. Chłopiec wymyślił, że woda po prostu wsiąknie w ręcznik papierowy, więc się nie wyleje i nie zamoczy ubranka. Chłopiec nie pobrudzi farbami siebie ani biurka, bo kolorowy tusz ze stempelków nie pobrudzi blatu. Mieszanie kolorów było radosnym odkrywaniem! Czystą frajdą!

Działanie Marcela to efekt nieschematycznego myślenia, wykorzystującego nieograniczoną wyobraźnię.

Czy dorosłemu wpadłby do głowy pomysł wykorzystania kolorowych stempelków do mieszania barw i sposób jego wykonania?

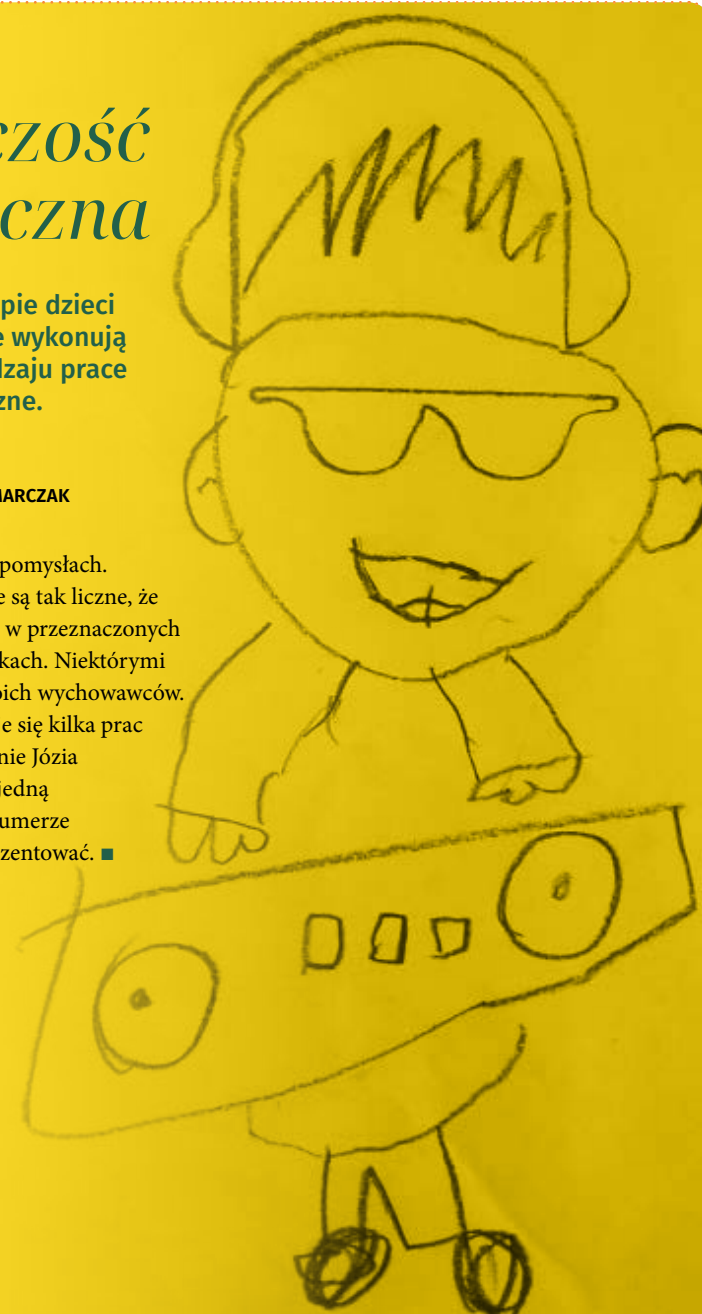
Cieszę się, że mogłam obserwować sposób dziecięcego myślenia i asystować przy niezwyklej eksperymencie. ■

Twórczość plastyczna

**W trzeciej grupie dzieci
bardzo chętnie wykonują
wszelkiego rodzaju prace
plastyczne.**

TEKST:
ANNA FIREK-MARCAK

Prześcigają się w pomysłach. Prace plastyczne są tak liczne, że nie mieszczą się w przeznaczonych do tego koszykach. Niektórymi pracami obdarowują swoich wychowawców. W mojej kolekcji znajduje się kilka prac utalentowanego plastycznie Józia (lat 6). Z przyjemnością jedną z nich mogę w naszym numerze Czasu Dzieciństwa zaprezentować. ■



DJ – didżej.

Na poważnie

W grupie trzeciej dzieci bardzo angażują się w proponowane wydarzenia. Jednym z nich było spotkanie z panem policjantem.

TEKST:
ANNA FIREK-MARCZAK

Dzieci przygotowały pytania na rozmowę z gościem, a nawet kilkoro z nich przyszło tego dnia do przedszkola w mundurach i czapkach policyjnych. Ubiór zobowiązuje, więc dzieci starały się stosować do zasad przedszkolnych.

Między Mają – policjantką starszą aspirantką, a panią Anią odbyła się taka oto rozmowa:

STARSZY ASPIRANT MAJA:

Pani Aniu, pani nie zmieniła butów.

PANI ANIA:

Pani policjantko, oczywiście zmieniłam.

STARSZY ASPIRANT MAJA:

W przedszkolu chodzimy w kapciach.

PANI ANIA:

To są właśnie kapcie.

S.A. MAJA:

Nie. To są trampki i w nich można

chodzić po dworze.

P. ANIA:

Tak, ale to są moje kapcie.

S.A. MAJA:

Będę musiała wystawić mandat.

P. ANIA:

A może pouczenie?

S.A. MAJA:

Nie.

P. ANIA:

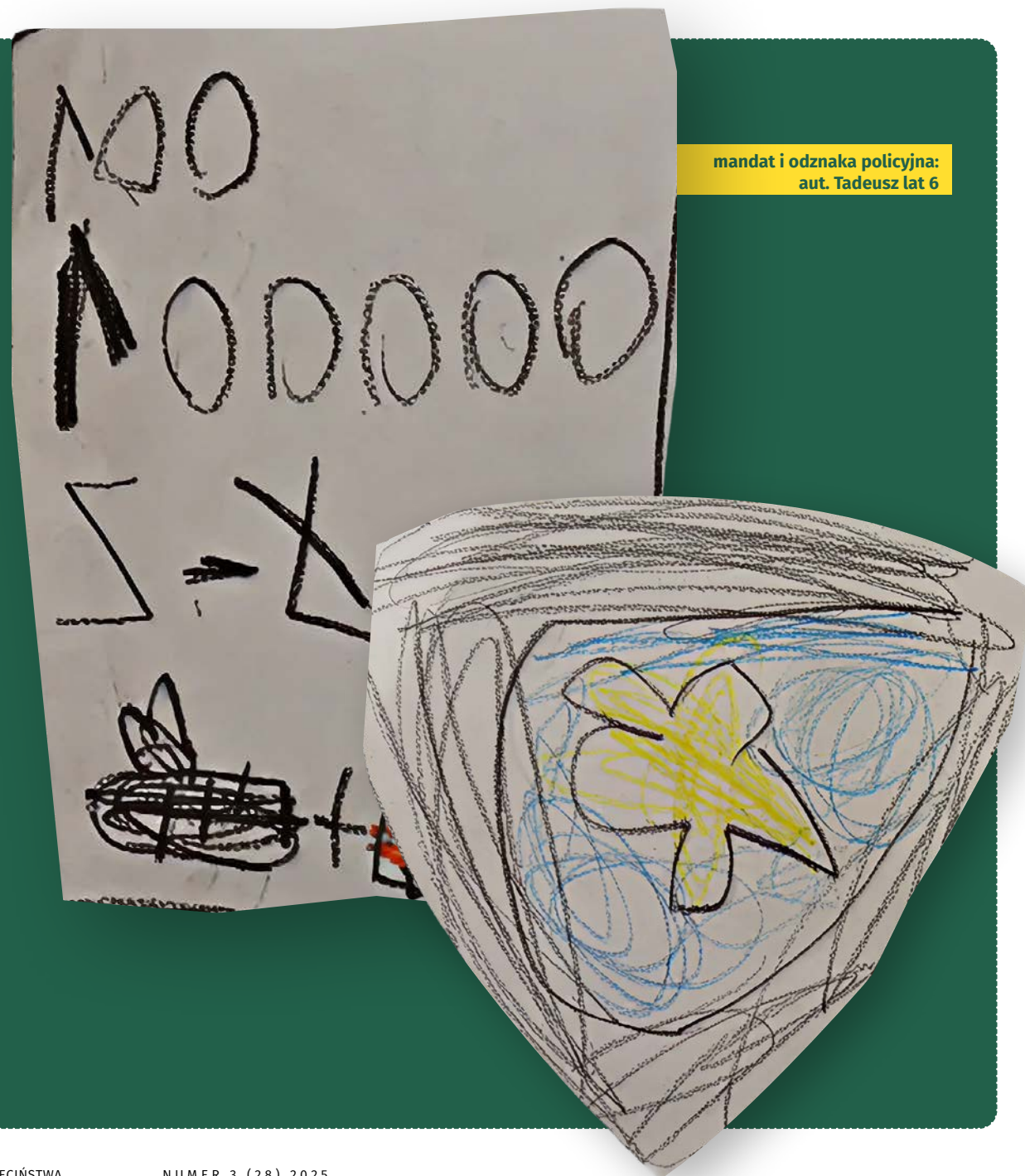
Zaraz wytłumaczę dlaczego te trampki są kapciami. Proszę spojrzeć na prawą podeszwę. Jest pęknięta i te trampki nie nadają się do chodzenia po ulicy.

STARSZY ASPIRANT MAJA:

To tłumaczenie mi nie wystarczy. Dam mandat.

No cóż?! SAMO ŻYCIE

Ha, ha, ha!!! ■



mandat i odznaka policyjna:
aut. Tadeusz lat 6



SENSORYCZNE PRZYGODY DLA MAŁYCH I DUŻYCH. W ŚWIECIE EKSPERYMENTÓW.

W grupie 1. bardzo lubimy eksperymentować z bibułą i różnymi masami. Sprawdzamy jakie są w dotyku, czy barwią nam ręce i czy można zrobić z nich wymyślone przez nas kształty.

TEKST:

EWA ZAKRZEWSKA

Nauczycielka edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej

Okazuje się również, że możemy zrobić świetne rzeczy, z tego co nasi rodzice mają w szafce w kuchni. Czasami wystarczy, że weźmiemy zwykłą mąkę, dodamy do niej zabarwioną wodę z wcześniej zamoczonej bibuły i powstaje nam ciastolina, którą możemy bawić się cały dzień.

Możemy stworzyć także własny slime, który zamieni się w basen dla naszych rąk i wybranych przez nas zabawek. Jeszcze więcej frajdy jest wtedy, kiedy możemy bawić się razem z innymi, gdy wymyślamy różne historie, podczas których każdy z nas staje się ważną postacią w tej zabawie.

W naszym przedszkolu dzieje się dużo fascynujących dni, chociażby takie, kiedy pewnego razu

pojawił się u nas wulkan. Wulkan? Ale jak? No okazuje się, że to nie jest takie trudne. Tu pani Monika wzięła sprawy w swoje ręce. Czyżby poleciała gdzieś daleko, aby nagrać dla nas film z wybuchu wulkanu? Nie tym razem. Pani Monika pomogła nam stworzyć własny wulkan, co prawda nie tak okazały jak Etna, ale super pokazywał nam jego działanie. Pojawiła się piana, która wyglądała jak lawa, pojawił się też dym.

Oczywiście zachowaliśmy wszelkie wymogi bezpieczeństwa i nie podchodziliśmy zbyt blisko. Jedyne czego nam zabrakło pod koniec tego eksperymentu to kawałek pizzy i lemoniady.

Arrivederci :)



Wyobraźnia pretekstem do wielopłaszczyznowego rozwoju

Wyobraźnia to niezwykła umiejętność, z którą się rodzimy. Już od najmłodszych lat pomaga nam przetrwać, zrozumieć świat, a niekiedy chroni niczym tarcza.

TEKST:

KATARZYNA GÓRSKA

prowadząca autorski program zajęć teatralnych „Krasnoludkowo”

Z czasem dorośli zaczynają o niej zapominać – używają jej rzadziej, mniej intensywnie, czasem się jej wręcz obawiają. I wtedy pojawiają się dzieci, które swoją pomysłowością potrafią obudzić w nas usypioną kreatywność.

Kreatywność jako siła

Martin Seligman, twórca psychologii pozytywnej, zalicza kreatywność do tzw. mocnych stron charakteru. Oznacza ona zdolność tworzenia, adaptacji i twórczego myślenia. Zajęcia teatralne są doskonałą przestrzenią do jej rozwijania już od najmłodszych lat. Wystarczy zaproponować dzieciom naśladowanie zwierząt czy wcielenie się w czarodzieja – i zwykła sala zamienia się w dżunglę, kosmos albo zaczarowany las. Dzięki takim zabawom dzieci uczą się uruchamiać całe ciało, głos, emocje. Nadają nowe znaczenia przedmiotom i eksplorują rzeczywistość w sposób wyjątkowy.

Umiejętności społeczne i emocjonalne

Zajęcia teatralne rozwijają także kompeten-

cje społeczne: współpracę, słuchanie, kompromis, budowanie relacji. Dzieci uczą się wspólnie decydować, co zagrają, jakie pomysły połączyć i jak stworzyć przestrzeń bezpieczną, otwartą i wolną od oceny. W takim środowisku dziecko rozkwita – wzrasta jego pewność siebie, odwaga, poczucie sprawczości. Uczy się też wyrażać emocje – poprzez ruch, głos, postacie, które odgrywa. Inaczej przeżyje radość ptak w chmurach, a inaczej mały robaczek na liściu – każda rola to nowy sposób doświadczania uczuć.

Pokonywanie barier – jak nieśmiałość czy wstyd – dzieje się w swoim tempie. Dziecko może się tylko przyglądać, by po kilku zajęciach zrobić

krok dalej. Kluczowe jest wsparcie grupy i prowadzącego – wspólna akceptacja sprawia, że nawet najbardziej „dziwna” rola staje się możliwa do odegrania.

Zajęcia teatralne rozwijają kompetencje społeczne: współpracę, słuchanie, kompromis, budowanie relacji.

Ciało, ruch, dźwięk

Wcielanie się w różnorodne postacie – od pełzających robaków po szybujące ptaki – pozwala rozwijać motorykę i koordynację.

Dzieci ćwiczą ciało, pracują z rytmem, ruchem, muzyką. Tworzą własne choreografie, dźwięki, instrumentacje, a także uczą się uważnego naśladowania innych.

Teatr jako terapia

Zabawy teatralne mają również wymiar terapeutyczny. Dzieci często przemycają w historii swoje przeżycia i codzienne troski. Wspólne odgrywanie scen, szukanie rozwiązań i pozytywne zakończenia sprawiają, że trudne emocje zostają oswojone i łatwiejsze do przepracowania – samodzielnie lub z pomocą dorosłych.

Zajęcia sprzyjają też doświadczaniu stanu flow – głębokiego zaangażowania, w którym zatracą się poczucie czasu. Dzieci nie chcą kończyć zabawy, bo czują się swobodnie, radośnie i bezpiecznie.

Dla dzieci i dorosłych

Choć najczęściej myślimy o teatrze jako o zajęciach dla dzieci, warto pamiętać, że wyobraźnia nie zna ograniczeń wiekowych. Również dorośli mogą czerpać z niej siłę – zarówno w życiu osobistym, jak i zawodowym. Rozwijanie kreatywności wpływa na sprawność umysłową, elastyczność w działaniu i zdolność radzenia sobie z codziennymi wyzwaniami.

Z całego serca polecam rozpoczęcie tej drogi – ku twórczości, radości i osobistemu rozwojowi przez wyobraźnię i ekspresję sceniczną. ■



Kolorowy zawrót głowy. Więcej niż rysunki

TEKST:

ANNA KRZECZKOWSKA

Nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej i terapii pedagogicznej

Czasami to właśnie rodzice naszych przedszkolaków stają się inspiracją do twórczych działań, proponując dzieciom ciekawe formy ekspresji artystycznej

Tak było i tym razem – Mama Kini z Grupy II zaproponowała zabawę z odbijaniem barwnych plam przy użyciu plastikowych płyt. Ta technika pozwala dzieciom na bezpośredni kontakt z farbą – bez użycia pędzla – co daje im swobodę prowadzenia koloru tam, gdzie podpowiada wyobraźnia. Dzieci mogły się pobrudzić, poeksperymentować i tworzyć bez ograniczeń. Powstało wiele ciekawych odbitek, które później wykorzystaliśmy jako tło do tworzenia... kosmosów! Prace były tak zespołowe, że trudno wskazać jednego autora – jedno jest jednak pewne: radość z tworzenia była wspólna!

Na zdjęciach możecie zobaczyć prace powstałe podczas swobodnej zabawy z wykorzystaniem różnorodnych materiałów – plastycznych, przyrodniczych, tekstylnych. Wszystko to zostawiliśmy dzieciom do dyspozycji na stoliku twórczym.

W tego typu działaniach nie chodzi o efekt końcowy ani ocenę. Liczy się sam proces – to on rozwija kreatywność, wyobraźnię, pewność siebie, zdolności poznawcze i społeczne. A przede wszystkim daje dzieciom poczucie wolności, sprawczości i prawdziwej radości tworzenia.

Prace, które prezentujemy, zostały wykonane przez dzieci z Grupy 2.



**Autorzy:
Julek Z.,
Kinia
i Marianka**

**Dziecięce kolaże
– więcej niż obrazki,
to historie zapisane
kolorem i fakturą.**





**Na zdjęciach
dzieci z gr. 0
i efekty
ich twórczości**

FOTOGRAFIA OKIEM DZIECKA: ŚWIAT W NOWYCH BARWACH

Wyobraźmy sobie świat widziany oczami dziecka. Pełen detali, które dorosłym często umykają, barw intensywniejszych, perspektywy zaskakująco odmiennej.

TEKST:

EMILIA NOWAK

nauczycielka wychowania przedszkolnego i wczesnoszkolnego

Kiedy w małe rączki trafia aparat fotograficzny, ta unikalna wizja zyskuje formę, stając się fascynującym zapisem dziecięcej ciekawości i wrażliwości. Fotografia okiem dzieci to nie tylko kadrowanie kwiatka przy samej ziemi czy portret ukochanego pluszaka z bliska.

To przede wszystkim uchwycenie emocji, które są w danym momencie najważniejsze. Radość z zabawy, skupienie na kompozycji z kwiatów, na elementach przyrody — wszystko to może stać się tematem zdjęcia, prostego, ale niezwykle autentycznego.

Dziecięca fotografia charakteryzuje się spontanicznością i brakiem narzuconych reguł.

Nie ma tu perfekcyjnych filtrów, idealnego światła czy dbałości o ostre detale.

Jest za to czysta ekspresja i chęć zatrzymania ulotnej chwili, która w dziecięcym małym świecie ma ogromne znaczenie.

Krzywe horyzonty, nieostre obiekty, przypadkowe ujęcia — to wszystko składa się na unikalny

styl, który urzeka swoją naturalnością i świeżością spojrzenia.

Obserwując świat przez obiektyw aparatu, dzieci uczą się dostrzegać piękno w prostych rzeczach. Zaczynają zwracać uwagę na faktury, kształty, kolory, na interakcje między ludźmi i otaczającym ich środowiskiem.

Fotografia staje się narzędziem do eksplorowania świata, zadawania pytań i dzielenia się swoimi odkryciami z innymi. Dlatego warto zachęcać dzieci do fotografowania.

Nie chodzi o to, by od razu uczyć technicznych aspektów, ale

raczej o to, by dać małym twórcom możliwość wyrażenia siebie i swojego unikalnego postrzegania rzeczywistości.

Pozwólmy im odkrywać magię kadrowania świata, a być może odkryjemy przy okazji coś nowego również my, dorośli, patrząc na świat dziecięcymi oczami — pełnymi zdziwienia, ciekawości i nieograniczonej wyobraźni. →

Fotografia staje się narzędziem do eksplorowania świata, zadawania pytań i dzielenia się swoimi odkryciami z innymi.





Tydzień z twórczością technologiczno- -artystyczną – kiedy wyobraźnia wygrywa z instrukcją

Dziecięca twórczość nie zna granic – ani czasowych, ani materiałowych. Jak pisał Loris Malaguzzi, twórca podejścia Reggio Emilia, dziecko dysponuje „stoma językami” – setką sposobów wyrażania siebie, odkrywania, przeżywania i interpretowania świata.

TEKST:
MAGDALENA KOWALSKA
pedagog specjalny

WIOLETTA FORYSIAK
nauczycielka wychowania przedszkolnego

Przedszkole jako przestrzeń pierwszych odkryć i samodzielnych działań może stać się kuźnią tych języków – pod warunkiem, że damy dzieciom swobodę i zaufanie.

Kiedy dorośli przestają nadawać kierunek dziecięcej zabawie, a zamiast tego tworzą przestrzeń do eksperymentowania – dzieje się magia.

Taka właśnie magia wydarzyła się w naszym przedszkolu podczas niezwykłego tygodnia, w którym z sali zniknęły wszystkie tradycyjne zabawki. Ich miejsce zajęły kartony, butelki, taśmy, płyty CD, korki, pudełka, kleje, flamastry i wiele innych materiałów, które w codziennym świecie uchodzą za niepotrzebne, a w oczach dziecka – za pełne możliwości.

Przedszkolna sala zamieniła się w prawdziwą Salę Twórczości – warsztat wynalazców, konstruktorów, architektów i marzycieli. Dzieci z Grupy 3 miały pełną swobodę eksplorowania tej przestrzeni: samodzielnie wybierały materiały i budowały z nich to, co podpowiedziało im wyobraźnia. To nie była zwykła zabawa – to był proces: projekto-



Ala – 4 lata

Wypowiedź dziewczynki:

„To domek dla dinozaurów i innych zwierząt, są tam dywany, niebieskie i różowe zastony, na dachu ogródek z kwiatkami i w środku garaż.”

wania, podejmowania decyzji, testowania i udoskonalania.

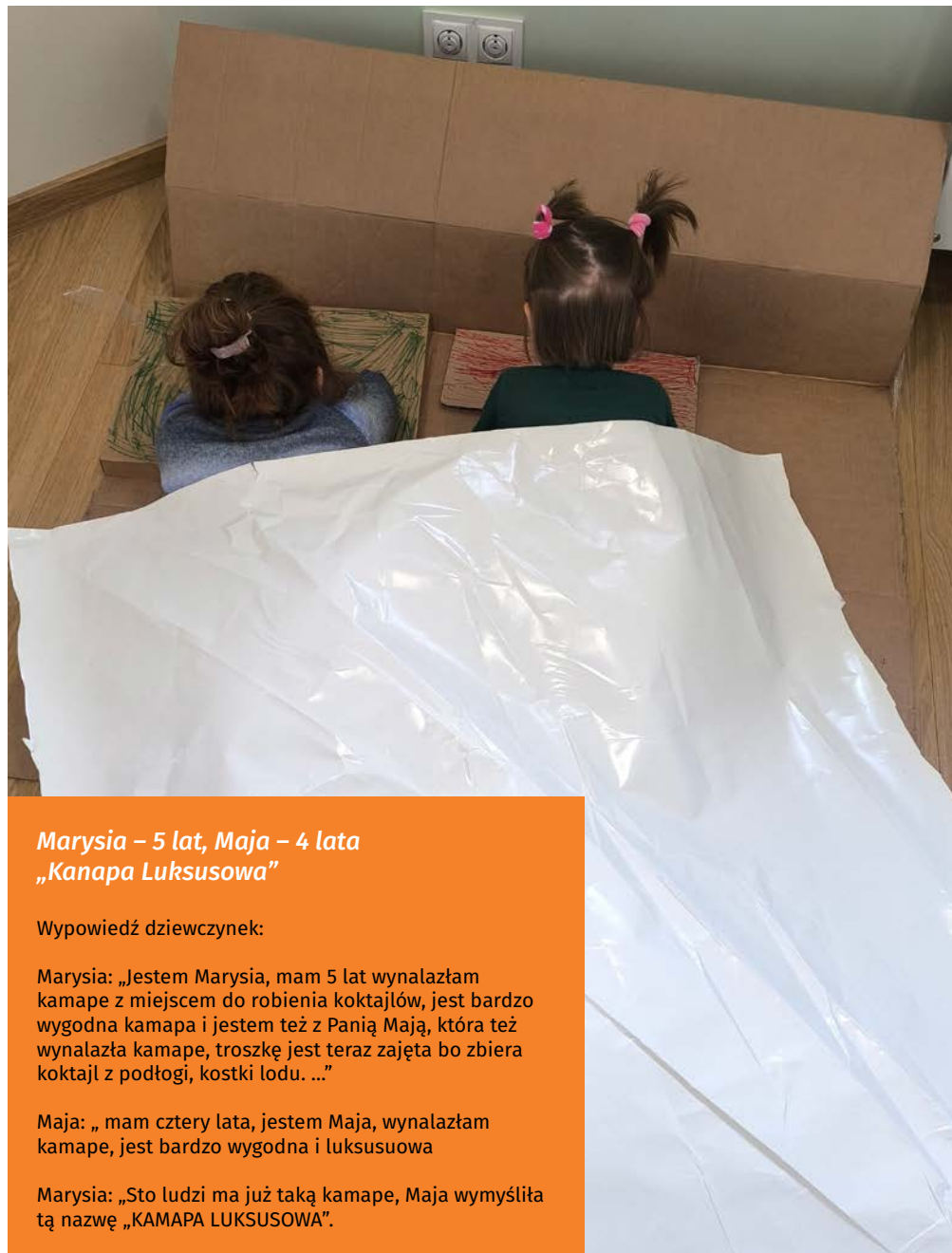
Efektom były nie tylko oryginalne budowle i pomysły wynalazki, ale przede wszystkim rosnące poczucie sprawczości i wiary we własne możliwości. Z radością obserwowaliśmy, jak dzieci z zaangażowaniem tworzą, planują i współpracują. Dodatkowo taka forma pracy wspierała rozwój koordynacji wzrokowo-ruchowej, motoryki małej, koncentracji, wyobraźni, precyzji oraz – niezwykle ważnej – umiejętności współdziałania w grupie.

Z pozornie niepotrzebnych rzeczy powstały między innymi: Kanapa Luksusowa, Żaby, Magnetofon, z którego można oglądać bajki, Maszyna Wodna, Samolotoradyjko, Kosmiczny Statek czy

Magnetofon, którego może słuchać cały wszechświat. Każda konstrukcja miała swoją funkcję, nazwę i historię – często stworzoną wspólnie przez kilkusobowe zespoły.

Choć w dziecięcych wypowiedziach pojawiały się czasem błędy językowe, postanowiliśmy pozostawić je w oryginalnej formie – bo to także jeden z języków twórczości.

Z radością prezentujemy poniżej zdjęcia dziecięcych prac oraz wypowiedzi ich autorów i autorek, którzy z entuzjazmem i dumą opowiadali o swoich projektach. Ich głos i spojrzenie to najcenniejszy komentarz do tego, czym naprawdę jest twórczość – wolna od schematów, pełna pasji i zbudowana z tego, co akurat jest pod ręką. →



Marysia – 5 lat, Maja – 4 lata
„Kamapa Luksusowa”

Wypowiedź dziewczynek:

Marysia: „Jestem Marysia, mam 5 lat wynalazłam kamape z miejscem do robienia koktajlów, jest bardzo wygodna kamapa i jestem też z Panią Mają, która też wynalazła kamape, troszkę jest teraz zajęta bo zbiera koktajl z podłogi, kostki lodu. ...”

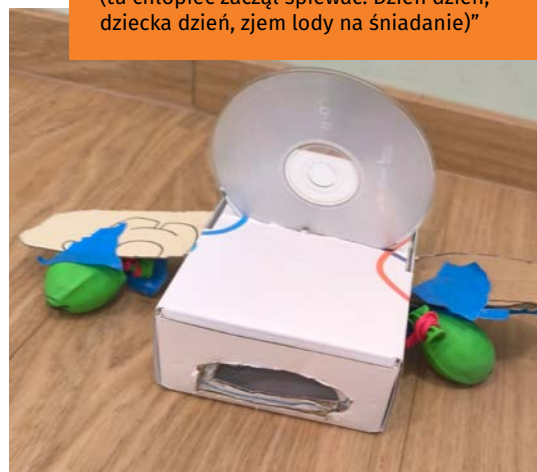
Maja: „ mam cztery lata, jestem Maja, wynalazłam kamape, jest bardzo wygodna i luksusowa

Marysia: „Sto ludzi ma już taką kamape, Maja wymyśliła tą nazwę „KAMAPA LUKSUSOWA”.

Tadeusz – 6 lat
„Samolotoradyjko”

Wypowiedź chłopca:

Tadeusz: „To jest samolotoradyjko, że jak się pokręci z tyłu kolbą to śpiewa, to jest zwykłe radio w kształcie samolot, bardzo mi miło, że będę w gazecie, bo to jest super samolot, już podkręcam i on śpiewa (tu chłopiec zaczął śpiewać: Dzień dzień, dziecka dzień, zjem lody na śniadanie)”



Józef – 5 lat
„Magnetofon, który może słuchać cały wszechświat, cały świat i całą kula ziemską”

Wypowiedź chłopca:

Józef: „Magnetofon, który może słuchać cały wszechświat, cały świat i całą kula ziemską. Można zmieniać płyty, jak się przekręca to zmienia się program, wlewa się zielony płyn, który działa. Lampki są żeby cała ziemia słyszała. Są też gniazdko, żeby przyczepiać kable”

Jaś – 4 lata, Janek – 5 lat
„Kosmiczny statek”

Wypowiedzi chłopców:

Jaś: „Umie latać do kosmosu, na niebie i jeszcze do kosmosu”

Jasiek: „Jestem Jasio, nasz kosmiczny statek zrobiliśmy, do kosmosu, umie jeszcze latać”





Janek 4 lata
„Maszyna Wodna”

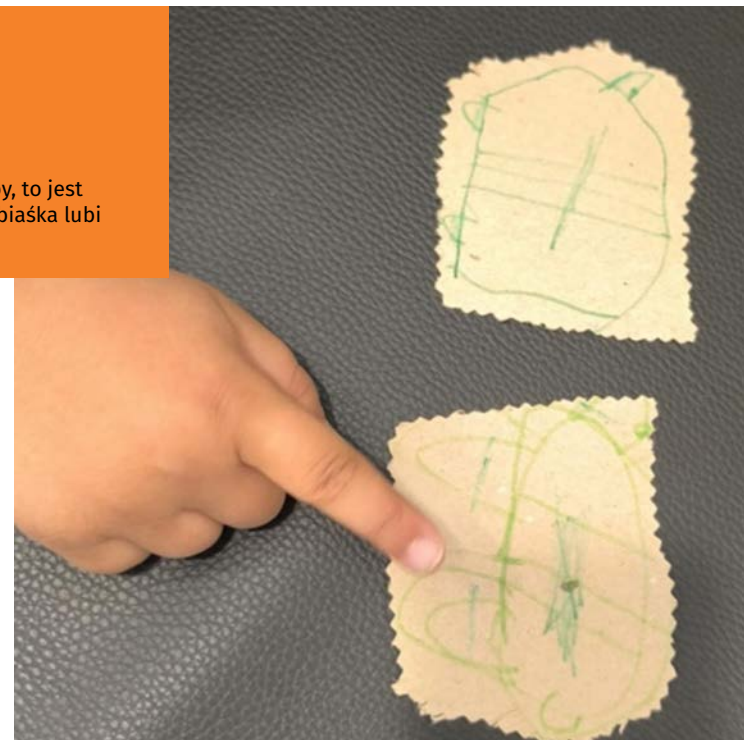
Wypowiedź chłopca:

Janek: „To jest maszyna wodna, tam się wlewa wodę, jest napętniacz mały, jak polecą woda to ona tam leci, potem wystrzela się woda i mieli, żeby nie wypłynęła na podłogę, jest tam zagroda.”

Adaś – 5 lat
„Żaby”

Wypowiedź chłopca:

Adam: „Dzień dobry, to są żaby, to jest ładniśka, lubi szaleć. A ta grubiaśka lubi dużo jeść”.



Tomek – 5 lat

Wypowiedź chłopca:

Tomek:
 „To magnetofon z którego można oglądać bajki”



ŚLADAMI MAŁEGO KSIĘCIA: MAGIA ILUSTRACJI STWORZONA PRZEZ DZIECI Z ZERÓWKI

„Mały Książę” Antoine’a de Saint-Exupéry’ego to dzieło, które zyskało miano ponadczasowego klasyka literatury dziecięcej.

TEKST:
EMILIA NOWAK
nauczycielka wychowania przedszkolnego
i edukacji wczesnoszkolnej



Autorami wszystkich prac są dzieci z grupy 0.

Z dumą prezentujemy ich wyjątkowe spojrzenie na jedną z najpiękniejszych opowieści literatury dziecięcej.



Opowiada historię młodego księcia, podróżującego po różnych planetach, poznającego ich mieszkańców i odkrywającego uniwersalne prawdy o życiu, miłości i odpowiedzialności. Choć książka ta kierowana jest do dzieci, niesie przesłanie, które porusza również dorosłych.

W naszym przedszkolu „Mały Książę” stał się inspiracją do wyjątkowego projektu plastycznego. Dzieci z grupy 0 stworzyły własne ilustracje, oddając w nich swoją interpretację tej niezwyklej opowieści.

Dziecięca perspektywa na literacką klasykę

Dzieci mają niezwykłą zdolność patrzenia na świat w sposób świeży i pełen wyobraźni. To, co dla dorosłych może być oczywiste, dla nich staje się przestrzenią do odkrywania i eksperymentowania. Ilustracje stworzone przez zerówkowiczów, inspirowane „Małym Księciem”, są doskonałym przykładem dziecięcej kreatywności i emocjonalnej głębi.

Kreatywność w działaniu

Dzieci nie boją się koloru, odważnych form ani nietypowych połączeń. Ich prace cechuje szczerość wyrazu, prostota i ogromna siła przekazu. W ramach projektu edukacyjnego dzieci wysłuchały fragmentów książki, a następnie stworzyły własne ilustracje przedstawiające przygody Małego Księcia – takie, jak je zapamiętały i poczuły.

Tworzenie ilustracji było nie tylko świetną zabawą, ale także ważnym doświadczeniem edukacyjnym. Praca nad rysunkiem rozwija zdolności manualne, wyobraźnię przestrzenną, koncentrację oraz umiejętność interpretowania i wyrażania emocji. Sztuka stała się dla dzieci narzędziem do głębszego zrozumienia wartości, jakie niesie ta wyjątkowa książka.

Proces twórczy

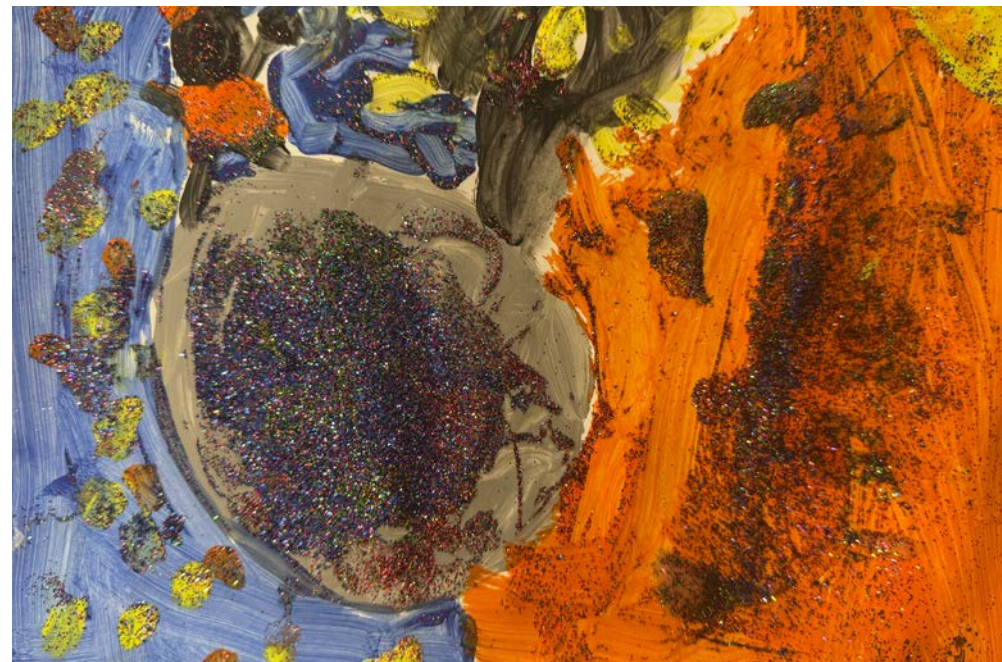
Projekt rozpoczął się od wspólnego czytania „Małego Księcia”. Dzieci dzieliły się swoimi spostrzeżeniami i przemyśleniami na temat postaci

oraz wydarzeń z książki. Następnie, zainspirowane literacką podróżą, przystąpiły do tworzenia własnych ilustracji. Używały różnych technik artystycznych – rysowania kredkami, malowania farbami, a także tworzenia kolaży. Każde dziecko miało możliwość swobodnego wyrażenia siebie i zaprezentowania swojej wizji.

Efekty projektu

Efekty przerosły nasze oczekiwania. Dzieci stworzyły barwne, pomysłowe i niezwykle ekspresyjne prace. Jedne przedstawiły postać lisa, inne różę czy samolot, jeszcze inne skupiły się na mniej oczywistych motywach, takich jak planety, które odwiedzał Mały Książę. Wszystkie prace były pełne emocji, zaangażowania i dziecięcej szczerości.

Projekt nie tylko rozwijał artystyczną ekspresję, lecz także wzmacniał umiejętność współpracy, budował poczucie własnej wartości oraz pomagał dzieciom lepiej zrozumieć przesłanie tej pięknej historii – o przyjaźni, miłości i odpowiedzialności za drugiego człowieka. →



Jak dzieci tworzyły własną grę planszową

TEKST:

MARCIN DĘBIŃSKI

nauczyciel edukacji przedszkolnej

Podczas realizacji tematu „Jesteśmy różni, pomagamy sobie” rozmawialiśmy z dziećmi o ich umiejętnościach.

Zauważyliśmy, że niektóre zadania, trudne dla jednych, są łatwe dla innych. Wojtek zapytał:

„Czy jest gra, która pomaga szybciej biegać?”.

Skoro nikt nie znał takiej planszówki, postanowiliśmy ją stworzyć.

Dzieci ochoczo się zaangażowały – każde ozdobiło fragment planszy. Aby wiedzieć, jak ją później złożyć, na łączeniach narysowaliśmy pasujące wzory. Przed rozpoczęciem rysowania wspólnie ustaliliśmy temat gry.

Po przerwie wróciliśmy do projektu — dzieci głosowały m.in. czy gra ma być rywalizacyjna, losowa, z czasem czy bez przegranych. Zdecydowana większość chciała, by nikt nie przegrywał — i tak też zapisaliśmy w zasadach.

Część dzieci zabrała swoje rysunki do domu, co utrudniło późniejsze składanie planszy. Tego błędu uniknęliśmy przy okazji Dnia Gier Planszowych (10 października). Wtedy cała zerówka stworzyła gigantyczną grę o długości 903 cm i 1242 polach. Używając kostki dwudziestosciennej, rozgrywka trwała 29 minut i pobiliśmy przedszkolny rekord.

8 korzyści z tworzenia gry planszowej:

- **Kreatywność i wyobraźnia** – dzieci wymyślają zasady, mechanikę i fabułę, rozwijając twórcze myślenie.
- **Współpraca** – ustalanie wspólnych reguł uczy komunikacji, kompromisów i szacunku dla innych.
- **Logiczne myślenie** – planowanie uczciwej i ciekawej rozgrywki to świetny trening umysłowy.
- **Rozwój językowy** – dzieci formułują zasady i komunikują się między sobą.
- **Pewność siebie** – ich pomysły są doceniane, a wspólne ukończenie gry daje satysfakcję.
- **Matematyka w praktyce** – liczenie pól, punktów i rzutów to świetne ćwiczenia matematyczne.
- **Koncentracja i cierpliwość** – tworzenie gry to proces wymagający wytrwałości i uważności.
- **Zabawa i integracja** – projekt łączy grupę i sprawia wiele radości.

Zasady gry:

Grają dwie drużyny. Potrzebne więc będą 2 różniące się od siebie pionki oraz przynajmniej 1 zwykła kostka do gry. Lepiej byłoby jednak, żeby każdy w drużynie miał swoją, a najlepiej, gdy każdy gracz ma własną. Grę rozpoczyna drużyna, która w sumie wyrzuci większą liczbę oczek.

W swojej kolejce wszyscy gracze z jednej drużyny rzucają kostkami. Następnie wspólnie wybierają największy uzyskany wynik i przesuwają pionek o tyle pól. Jeśli ruch zakończy się na białym polu, to kolejka przechodzi na drużynę przeciwną. Jeśli ruch zakończy się na polu zielonym lub czerwonym, to należy jeszcze wykonać dodatkowe polecenie związane z tym polem. Potem kolejka się kończy. Jeśli w wyniku wykonania polecenia pionek trafi znów na kolorowe pole, to polecenie dla tego pola jest ignorowane.

Pole mety zatrzymuje ruch pionka (nawet jeśli gracz wyrzucił większą liczbę oczek). Gra kończy się, gdy wszyscy dotrą do mety. Nikt nie przegrywa, bo każdy z graczy w końcu znajdzie się na mecie.

Opis pól specjalnych:

- 1** Zapomniałeś kluczy i żeby zamknąć drzwi wracasz na start.
- 2** Idziesz dwa pola do przodu, bo jest z górki.
- 7** Widzisz usuwane drzewo, Zagapiasz się i tracisz jedną kolejkę.
- 8** Pomogłeś płaczącemu dziecku, a w zamian pokazało ci ono skrót. Idziesz 3 pola do przodu.
- 19** Babcia zaprasza cię na obiad i jesz go. Tracisz kolejkę, bo ci smakuje
- 23** Zapatrzyłeś się na drzewo i tam śpiewałam ptaszki. Tracisz kolejkę
- 28** Idziesz dwa pola do przodu ponieważ ptaszki jakoś Cię przeniosły.
- 31** Słuchając muzyki przyspiesza kroku. Rzuć kostką i przesun pionek o wyrzuconą liczbę oczek.
- 39** Spotykasz syrenę i idziesz w kierunku wskazanym przez nią (2 pola do przodu).
- 44** Zrywasz kwiaty i cofasz się na początek łąki (dwa pola do tyłu).
- 46** Przyszedłeś do babci na obiad, ale babcia się na ciebie zdenerwowała. Zbierasz kwiatki na przeprosiny i cofasz się na początek łąki (4 pola do tyłu).
- 59** Rodzice jadą do kina i podwożą cię dwa pola do przodu.
- 70** Rodzice z rodzeństwem wracali z kina i podwieźli cię o cztery pole do przodu.



Planszę do druku można pobrać pod adresem:

<http://www.spi-przedszkole.home.pl/gra-zerowki.jpg>

lub skanując kod QR, znajdujący się po lewej stronie.

*Istniejemy po to, by Państwa
dziecko miało wspaniałe przedszkole*

Razem od 1990 roku



**SPOŁECZNE PRZEDSZKOLE INTEGRACYJNE
FUNDACJI CZAS DZIECIŃSTWA**

ZAPRASZAMY

DZIECI TRZY- I CZTEROLETNIE

**ul. Wolumen 3
501 738 818**

**ul. Zgrupowania AK Żmija 19A
501 738 809**

